



G Ł O S

ŚWIĘTEGO

MIKOŁAJA

ISSN 1508-5910

Nr 2 (54)

Miesięcznik Parafii Świętego Mikołaja w Bydgoszczy - Fordonie

Luty 2003

W numerze

A czy znacie...?	2
Wisła w dziejach Fordonu	3
Sprawozdanie materialne za 2002 r.	4
Sprawozdanie z działalności Akcji Katolickiej	5
Fordońscy wikariusze	7
Informacje parafialne	10
Historia remontów	11

KARNAWAŁ – RADOŚĆ UCZNIÓW CHRYSTUSA

Niemalże na całym świecie od Nowego Roku albo od Trzech Króli do Środy Popielcowej trwa karnawał. Choć sama nazwa ma pogański rodowód, tak bowiem powszechnie przyjęło się nazywać zimowe tygodnie Okresu Zwyczajnego. Jest to czas radości, wesel, zabaw, kuligów i spotkań towarzyskich. I słusznie. Chrześcijanie są ludźmi radości. Przeżywają ciągle obecność Jezusa Zmartwychwstałego, który zapewnił nas, że jest ciągle z nami, „aż do skończenia świata”. Jego obecność nie pozwalała pościć Apostołom i uczniom (Łk 5,34), a radość nasza ma w Nim swoje właściwe źródło: „Ja w Panu radować się będę” (Ps 104,34) – śpiewa psalmista Pański.

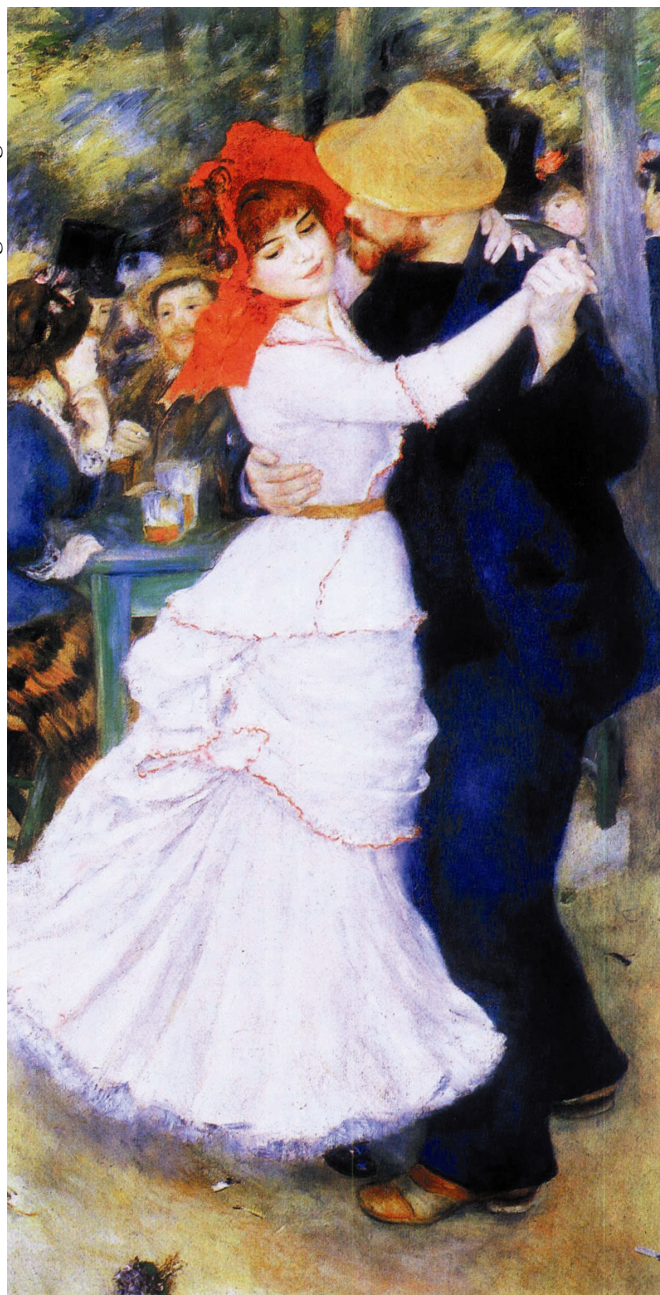
Uczniowie Chrystusa radują się również z tego powodu, że ich imiona „zapisane są w niebie” (Łk 10, 20). Wprawdzie cierpieć będą, ale ich smutek zamieni się w radość, a tej radości nikt im nie odbierze (J 16, 20.22). Chrystus Pan pierwszy cud uczynił w Kanie Galilejskiej ku radości gospodarza i nowożeńców. Jezus przyjmował zaproszenia na ucztę. Często gościł u Marty, Marii i Łazarza, u Szymona Trędowatego, u Piotra w Kafarnaum, u Mateusza Ewangelisty i Zacheusza celnika.

Nie tylko słowa, ale i czyny Jezusa niech będą dla nas nauką, wzorem do naśladowania i światłem. Dlatego jako chrześcijanie wykorzystajmy każdą okazję do apostołstwa i dawania świadectwa o wierze w Chrystusa.

Niech więc rzeczywistością staną się w okresie karnawału słowa Pisma Świętego: „Wobec naszego Boga, Pana, cieszyć się będziecie wy, synowie wasi i córki...”

Sz szczególnie sobotnie popołudnia i niedziele przeznaczmy w rodzinach na przygotowanie do udziału w niedzielnej liturgii, na czytanie dobrych książek, wspólną zabawę, śpiew, spotkania towarzyskie i spacer. Nauczmy się

Tańce w Bougival. Auguste Renoir.



rezygnować z łatwizny siedzenia przed telewizyjnym ekranem, a w sposób odpowiedzialny wybieramy, spośród szerokiej oferty jaką kusi świat, to co wartościowe i ubogacające.

Grzegorz Kołodziej

A czy znacie... ?

Naszym dzisiejszym rozmówcą jest ks. Andrzej JASINSKI, który od 12 stycznia 2003 r. pełni funkcję proboszcza parafii pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Fordonie.



Ks. A.J. – Jestem rodowitym gnieźnianinem. Tam się urodziłem i tam koncentrowało się całe moje młodzieńcze życie, chociaż do

szkoły średniej uczęszczałem we Wrześni. Było to Technikum Elektroniczne. W tym czasie uprawiałem także wyczynowo sport – lekkoatletykę. Biegałem na średnich i długich dystansach, miałem nawet skromne sukcesy. Po maturze przez rok studiowałem matematykę na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. W czasie tych studiów, któregoś wiosennego, słonecznego dnia, usłyszałem mocne wezwanie, aby wstąpić do seminarium. Tak też zrobiłem i 1 czerwca 1985 roku przyjąłem święcenia kapłańskie z rąk ks. kard. Józefa Glempa. Po ukończeniu semina-

rium przez rok pracowałem w parafii św. Stanisława w Solcu Kujawskim. Następnie zostałem skierowany na 5-letnie studia z zakresu nauk społecznych na Uniwersytecie Lubelskim. Po 5-ciu latach wróciłem do Gniezna i przez rok byłem wikariuszem w parafii bł. Radzyna Gaudentego. Po tym roku ks. abp H. Muszyński wyznaczył mnie na pierwszego rzecznika prasowego Kurii Gnieźnieńskiej. Następnie przeniesiony zostałem do Prymasowskiego Wydawnictwa „Gaudentinum”. Od lutego 1996 roku pracowałem w redakcji „Niedzieli Gnieźnieńskiej”, od 15 maja 2002 roku byłem redaktorem odpowiedzialnym za jej edycję gnieźnieńską. Przez ten czas mieszkalem w parafii bł. Radzyna i poza katechizowaniem, moje życie zawodowe nie różniło się od życia zawodowego wikariusza. W szczególności poświęcałem się wydawaniu gazetki parafialnej „Winnica”. W czasie, kiedy byłem jej redaktorem naczelnym ukazało się 650 numerów. „Winnica” była tygodnikiem, łatwo więc można sobie wyobrazić, jak trudny jest cykl wydawania takiego czasopisma. Bardzo ważne miejsce w mojej posłudze kapłańskiej zajmowała także wspólnota neokatechumenalna.

Wspólnocie parafialnej św. Jana jest Ksiądz od trzech tygodni. Jakie są Księdza pierwsze wrażenia?



Ks. A.J. – Ostatnio wszyscy mnie pytają, jak się w tej parafii czuję. Odpowiadam, że nie wiem, jak się czuję, ale wiem, jak się będę czuł. Będę czuł się bardzo dobrze, prawie jak „u Pana Boga za piecem”. Zostałem tu bardzo życzliwie przyjęty. Jest tu wielu ludzi o dobrych sercach, którzy robią wszystko, aby człowiek szybko poczuł się jak „wśród swoich” i którzy są chętni, aby księdzu Proboszczowi pomagać. To sprawia, że bardzo szybko się tu zaadaptowałem. W tej chwili poznaję swoją parafię – chodzę po „swoim podwórku” i rozglądam się. Te trzy tygodnie mojego pobytu tutaj koncentrowały się wokół biura parafialnego i trwającej właśnie kolędy. Teraz zaczynam organizować spotkania ze wszystkimi grupami, działającymi przy parafii św. Jana Apostoła i Ewangelisty.

Jakie są Księdza zainteresowania? Mamy właśnie czas karnawału – czy lubi Ksiądz tańczyć?

Ks. A.J. – Moją pierwszą pasją jest duszpasterstwo, życie dla ludzi i okazywanie im, że Bóg ich kocha. Chcę być znakiem miłości Pana Boga do ludzi. Proszę moich parafian o modlitwę, aby było mi tutaj dobrze i aby im było dobrze ze mną. Moją drugą pasją jest dziennikarstwo. Praca ta dawała mi zawsze wiele satysfakcji. Poza tym pasjonuje mnie lektura reportaży i felietonów oraz szachy. W Gnieźnie organizowałem turnieje szachowe, mam nadzieję, że tutaj również mi się to uda. Jeżeli chodzi o taniec – to nie umiem tańczyć i nie lubię tańczyć.



WE ARE THE CHAMPIONS

Dziękuję za rozmowę.

WISŁA W DZIEJACH FORDONU

ŻYWIŁA I ROZWIJAŁA

Poznaliśmy Wisłę jako rzekę groźną i nieposkromioną, a w czasach wojen ściągającą pożogę i zagrożenie życia dla mieszkańców miasteczka. Dziś, spokojnie płynąca obok Fordonu – Bydgoszczy budzi sympatię, czasem zadumę, a o wylewach i wojnach mało kto pamięta. No, może najstarsze pokolenie mieszkańców. A może Wisła spełniała inną rolę skoro nasi przodkowie osiedlali się tutaj od tysiąca lat, by w końcu założyć miasteczko.

Kazimierz Opolczyk – Książę Opolski w 1382 r. wydał dokument, w którym powołał do życia nowe miasteczko, wcześniej znane jako Wyszogród, którym zarządzał wybierany przez rajców wójt. Mieszkańcy otrzymali wtedy przywilej pobierania cła na Wiśle i prawo składu, a polegało ono na tym, że przewożący towary kupcy byli zmuszeni do wystawiania ich i sprzedawania na miejscowym targu. Trochę później, bo w dniu 4 lipca 1424 r. Władysław Jagiełło wystawił dokument, już dla miasta Fordonu, w którym poszerza przywileje mieszczan do korzystania z dobrodziejstw Wisły.

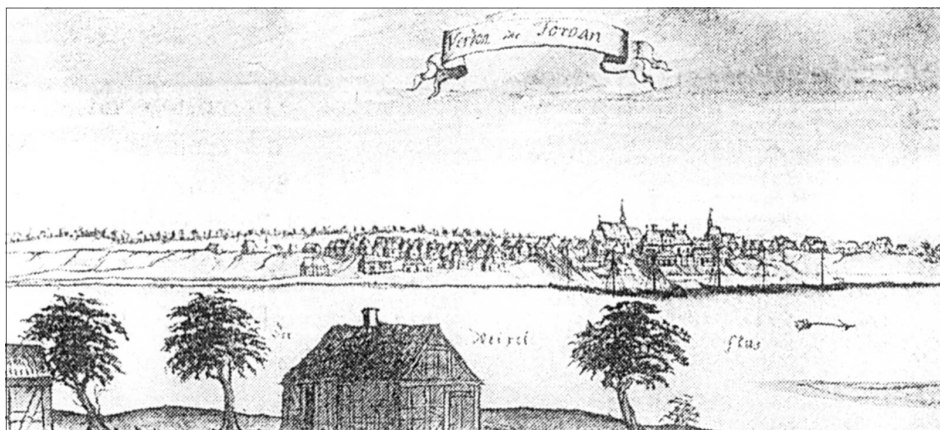
Komora celna znajdowała się na wysokości dzisiejszego Zakładu Karnego. Tereny jej od zmerchu były oświetlone ogniskami i lampami, aby umożliwić przybijanie do nabrzeży statków rzecznych. Obszarem zagospodarowania komora celna w Fordonie ustępowała tylko warszawskiej. Zawsze przy nabrzeżu stały przycumowane: szkuty, dubasy, mniejsze komiegi i byki. Za nabrzeżem znajdowały się składowiska, a za nimi, na podwyższeniu, chronione przed zalewem magazyny, spichrze i budynki celne, dalej rozległy plac targowy (chyba tam, gdzie obecnie plac zwany Rynkiem) na którym wystawiano towary na sprzedaż. Na terenie komory zawsze był duży ruch. Ze statków wytaczano beczki z solą, kopy sera, sadła, dziegciu, taszty zboża i fasy z cukrem. Na inne ładowano zboże i drewno. Urzędnicy sprawdzali towary, obliczali opłaty, skarbnicy pobierali cło, wszędzie brzęczały talary, szelągi i orty. Wisła

stała się rzeką rozwijającą miasteczko i podnoszącą zasobność jego mieszkańców.

Najstarsza rycina z połowy

miasteczko słynęło. W dorobku kulturowym Fordonu zachowała się legenda o pracy rybaka na Wiśle.

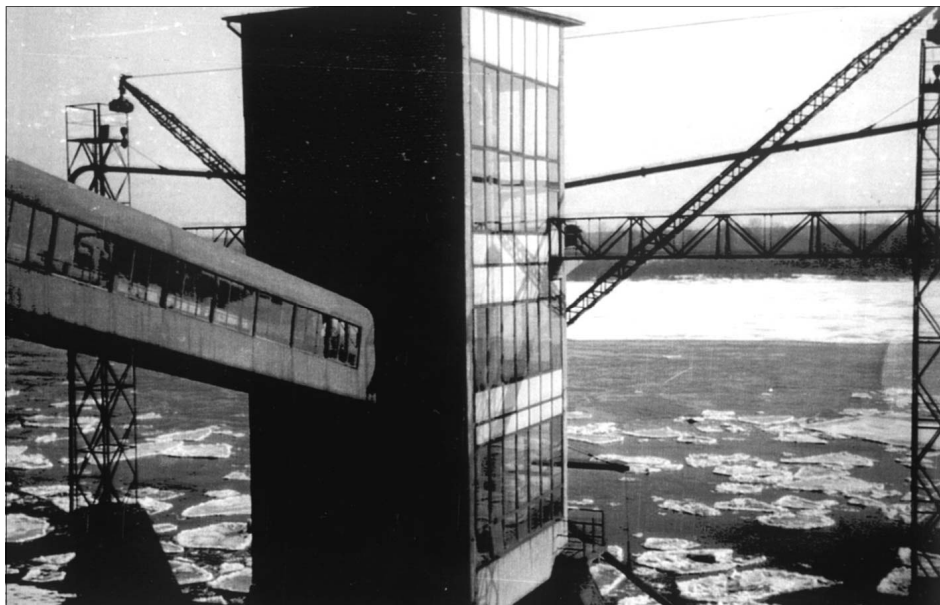
W XIX i XX wieku Fordon

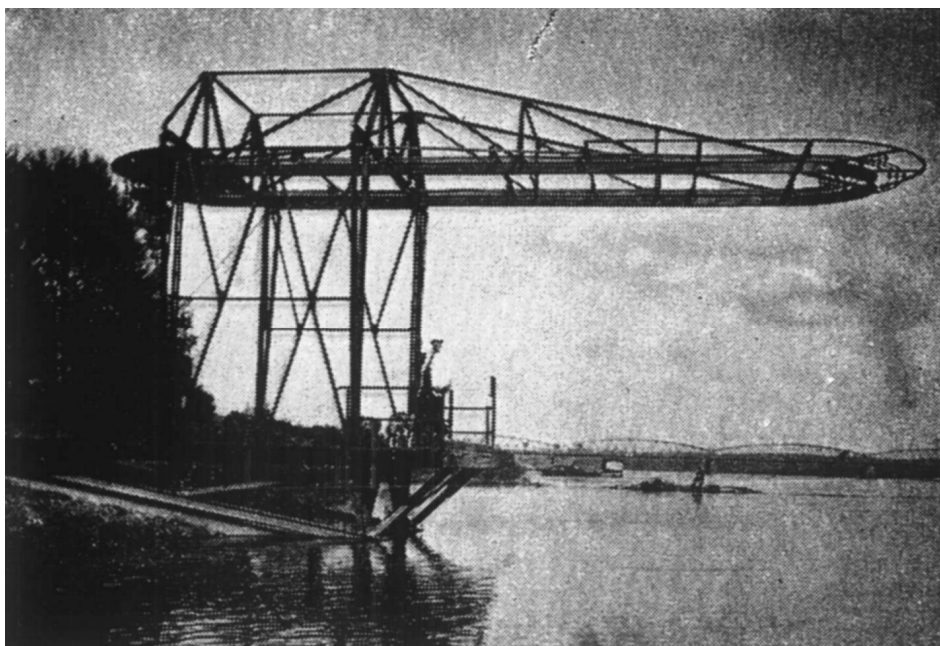


XVIII wieku przedstawia panoramę Fordonu: po stronie lewej przedmieście rybackie (dziś ul. Zakładowa), w głębi kościół parafialny pw. św. Mikołaja, przed nim budynek królewskiego Urzędu Celnego i stojące przy nabrzeżu statki rzeczne. Cła w Fordonie pobierano do utraty niepodległości tj. do 1795 r. Część mieszkańców żyła z połowu ryb. Przy rzece powstawały młyny wodne. Wraz z rozwojem rzemiosła powstawały zakłady produkcji i sprzedaży wyrobów z wikliny, w tym mebli i koszyków, z których

stał się miasteczkiem przemysłowym: powstały tartaki, piapiernia, fabryka papy, fabryka win i przetwórstwa owocowo – warzywnego, cegielnia. Po II wojnie światowej wybudowano elewator zbożowy i słodownię. I wtedy przypomniano sobie, że Wisła to najtańszy środek transportu. Nabrzeże Wisły, po jej stronie lewej uregulowano, poprowadzono drogi dojazdowe. Część zakładów swoją produkcję jak i surowce zaczęła transportować Wisłą. Dawało to zatrudnienie flisakom i marynarom

(Ciąg dalszy na stronie 4)





(Ciąg dalszy ze strony 3)

rzom śródlądowym. Cegielnia wybudowała w 1931 r. urządzenie załadunkowe do wywozu cegły na barki. Z tej cegły wybudowano Gdynię. Dru-

gim urządzeniem do załadunku dysponował elewator zbożowy. Pojemność elewatora wynosiła 20 tysięcy ton do zboża dostarczonego drogą wodną – najtańszą.

Po uzyskaniu niepodległości w 1920 r. nastąpił intensywny rozwój budownictwa przemysłowego, mieszkaniowego i drogowego. Wzrosło znacznie zapotrzebowanie na żwir i piasek. Zakłady fordońskie, w tym najbardziej cegielnia, zajmowały się pozyskiwaniem tych materiałów z Wisły.

Przez długi ciąg dziejów tego miasteczka Wisła była wpisana do jego nazwy – Fordon n/Wisłą – żywiła i utrzymywała gospodarkę i jego mieszkańców.

Dzisiaj... jeżeli patrzymy na spokojnie płynące jej wody możemy wynieść przekonanie, że Wisła nigdy miastu nie była potrzebna i już nie będzie. Ale znamy zasobniejsze kraje, które potrafią wykorzystać kapitalnie dobrodziejstwo swego położenia przy rzekach. Potrafili to też nasi przodkowie – czyżby byli mądrzejsi. A my?

H.W.J.I.

Sprawozdanie materialne za 2002 r.

Prace konserwatorskie i inwestycje dokonane w kościele

1. Na stropie prezbiterium zostały odnowione i oświetlone trzy obrazy. Korzystając z rusztowań pomalowano także sufit prezbiterium.
2. Na czterech filarach wykonano polichromię imitującą marmur i wyłociono pilastry i bazy.
3. Wszystkie filary (20 w nawie głównej i 4 pod chórem) zostały oczyszczone z kilku warstw farby, wygipsowane i wyszlifowane.
4. Odnowiono (położono złocenia i stiuk) ołtarz MB Nieustającej Pomocy i ołtarz Miłosierdzia Bożego.
5. Zakupiono i zainstalowano dodatkowe oświetlenie bocznych ołtarzy oraz obrazu Matki Bożej w głównym ołtarzu.
6. Cztery konsole podtrzymujące boczne ołtarze w prezbiterium zostały pozłoczone i posrebrzone.
7. Wymalowano boczne ściany kościoła. Pozostała do wymalowania jeszcze ściana przy kaplicy i przy chórze.
8. Została wykonana, dostosowana do wystroju prezbiterium (złocenia i stiuki), chrzcielnica.
9. Figura św. Antoniego także została odnowiona.
10. Położyliśmy granit w przedniej części kościoła. W ciągu całego 2002 r.

257 rodzin złożyło ofiarę na ten cel. Z tych ofiar zebraliśmy 29.100 zł. Cena granitu i jego położenia wyniosła 49.500 zł. Resztę należności – 20.400 zł zapłaciliśmy z bieżących dochodów.

11. Został odnowiony żyrandol wiszący na środku kościoła oraz żyrandol zawieszony bliżej wejścia kościoła (w pracowni ARD-SAKR w Koszcelówce k/Płocka). Części uszkodzone zostały naprawione. Całość została wypolerowana i zabezpieczona lakierem. Stara instalacja elektryczna została zdemonstrowana i zastąpiona nową. Zostały także zakupione energooszczędne żarówki.

12. 2 czerwca 2002 r. Ksiądz Arcybiskup Henryk Józef Muszyński, Metropolita Gnieźnieński poświęcił tablicę ku czci Kobiet Polskich straconych, więzionych, przesładowanych w latach 1939 – 1956.

13. Wiatr uszkodził część dachu nad prezbiterium. Został przejrzany cały dach, a wszystkie ubytki zostały naprawione.

14. Mamy nowe ornaty: 3 zielone, 3 białe, 3 złote – jest to dar ołtarza. Wszystkie pozostałe ornaty zostały chemicznie wyczyszczone.

15. Zakupiliśmy chodnik na cały kościół kolorystycznie dostosowany do wystroju prezbiterium. Chodnik

ten będzie służył w czasie uroczystości ślubnych młodym parom.

16. Został zakupiony odkurzacz przemysłowy do sprzątania kościoła. Było to konieczne, aby unoszący się, przy zamiataniu, betonowy pył nie osiadał na odnowionych ołtarzach.

17. Zakupiliśmy dwa piece gazowe do ogrzewania zakrystii i kaplicy.

18. Na wieży kościoła zamontowano urządzenia dźwiękowe, dzięki którym są wybijane godziny oraz melodie (o godz. 7:00 – „Kiedy ranne wstają zorze”, o godz. 19:00 – „Wszystkie nasze dzienne sprawy”, a o godz. 21:00 „Apel Jasnogórski”).

Remonty przeprowadzone na plebanii

1. Wykorzystaliśmy możliwość podgrzewania wody przez istniejący piec gazowy i zakupiliśmy oraz zamontowaliśmy bojler. Została także doprowadzona ciepła woda do księży wikariuszy i na dół plebanii. Dzięki temu mogliśmy zdemonstrować nieekonomiczne podgrzewacze wody.

2. Odnowione zostało mieszkanie ks. Waldemara Krawczaka.

3. Została naprawiona zadaszenna nad oknami plebanii i pokryte papą zgrzewalną. Naprawiono także dach werandy przy plebanii. Został pokryty papą zgrzewalną.

4. Zakupiliśmy nowe ksero. Poprzednie służyło nam wiele lat. Potrzebujemy sprawne ksero, gdyż powielamy

(Ciąg dalszy na stronie 5)

(Ciąg dalszy ze strony 4)

wiele materiałów dla dzieci a także „Tydzień u św. Mikołaja”.

Investycje na cmentarzu

W październiku 2001 roku wykonaliśmy na cmentarzu pomieszczenie – chłodziarkę na przechowywanie zwłok. Firma, która wykonała chłodziarkę, wyraziła zgodę na zapłatę w comiesięcznych ratach. Spłacamy należność z comiesięcznych dochodów z cmentarza. Do 31 grudnia spłaciliśmy 18.700 zł. W pierwszej połowie tego roku inwestycja będzie spłacona.

Planujemy w 2003 r.

1. Położyć granit na posadzce w kościele. (Może uda się w tym roku całość zakończyć).
2. Na czterech kolejnych filarach wykonać polichromię imitującą marmur i wyłocić pilastry i bazy.
3. Na stropie kościoła odnowić dwa obrazy (może uda się więcej) a także pomalować sufit.
4. Odnowić wszystkie pozostałe żyrandole.
5. Wykonać wszystkie boki ławek

(konserwator zgadza się na wykonanie nowych ławek pod warunkiem, że boki będą takie same jak przy starych) a także z przodu kościoła wykonać nowe ławki.

6. Odnowić Drogę Krzyżową. Na ten cel będą zbierane w każdą drugą niedzielę miesiąca ofiary do puszek. Natomiast rodziny, które na to stać, prosimy o nabycie cegiełki (zdjęcie naszego kościoła). Wysokość ofiary za cegiełkę zależeć będzie od możliwości danej rodziny.

Ks. Roman Buliński
Proboszcz

SPRAWOZDANIE z działalności Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej przy parafii św. Mikołaja za rok 2002.

Parafialny Oddział Akcji Katolickiej przy parafii św. Mikołaja na dzień dzisiejszy liczy 31 członków i sympatyków. W tym członków zwyczajnych jest 24 i 7 członków wspierających. W ubiegłym roku z członkostwa zrezygnowały 3 osoby, zaś deklarację przystąpienia do działalności zgłosiły 2 osoby.

Działalność oddziału jest zgrupowana w 4 sekcjach tematycznych i 1 sekcji stowarzyszeniowej. Sekcje te to: a) sekcja charytatywna, b) ds. dzieci i młodzieży, c) liturgiczna, d) sekcja współpracująca z redakcją miesięcznika parafialnego i sekcja stowarzyszona - teatrzyk dziecięcy „Iskierka”.

Cała działalność Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej opiera się na zasadach wolontariatu i dobrowolności. Środki finansowe i materialne do swej działalności członkowie pozyskują od: sponsorów, darczyńców wspólnoty parafialnej, zbiorów akcyjnych prowadzonych w parafialnym kościele (kosz przy figurze św. Antoniego - akcja szkolna zbieranie zeszytów i przyborów szkolnych, akcja bożonarodzeniowa zbieranie słodyczy i zabawek), Caritas Archidiecezji Gnieźnieńskiej (środki materialne i finansowe z części sprzedawanych świec Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom, cegiełek na pomoc dzieciom szkolnym jak również chlebków św. Antoniego), datków ze skarbonki św. Antoniego, działalności własnej (sprzedaż przedświąteczna wyrobów własnych i kart świątecznych). W roku 2002 pozyskano następujące środki finansowe:

- od sponsorów – 3.200 zł,
- od darczyńców – 3.218 zł,
- ze skarbonki św. Antoniego – 4.872 zł,
- z działalności własnej – 3.454 zł,
- z odpisu Caritas – 1.763 zł.

Sumarycznie zgromadzono – 16.507 zł. Zgromadzone środki materialne w tym sprawozdaniu nie będą wyszczególniane, ale skupiały się one w następujących

tematach: książki szkolne, artykuły i materiały piśmiennicze, artykuły spożywcze, używana odzież, użytkowany sprzęt AGD i RTV, środki sanitarne i higieniczne, używane meble, obuwie, zabawki. Środki te w większości wydano biednym i potrzebującym, część pozostaje jeszcze w dyspozycji Akcji Katolickiej i jest wydawana zgodnie z zapotrzebowaniem interesantów.

Sekcja charytatywna w swej działalności prowadzi punkt przyjmowania i wydawania odzieży, który jest czynny raz w tygodniu. Przyjmowana jest używana odzież od parafian, którym nie jest potrzebna, jak również inne zbędne rzeczy wyposażenia domowego. Przedmioty te wydawane są osobom przychodzącym po pomoc do tego punktu. Zasoby pozyskiwanego stanu materialnego są wzbogacane doraźnymi dostawami rzeczy nowych i używanych przez Caritas. W każdym tygodniu jest obsługiwanych ok. 18 osób potrzebujących. Do osób chorych i niepełnosprawnych potrzebne środki członkowie dostarczają osobiście. Udzielono w ciągu roku również wsparcia finansowego na zakup środków niezbędnych do życia dla osób potrzebujących i częściowej refundacji rachunków za lekarstwa, czynsze mieszkaniowe oraz media komunalne. W ramach akcji odwiedzin przedświątecznych i życzeń dla osób niepełnosprawnych i obłożnie chorych w naszej parafii odwiedzono w okresie przed wielkanocnym 59 osób i w okresie przedbożonarodzeniowym 55 osób, którym złożono życzenia, zapoznano się z potrzebami odwiedzanych i ofiarowano drobne upominki.

W miesiącu styczniu zorganizowano za fundusze roku 2001 spotkanie noworoczne dla młodszej młodzieży szkolnej. W grudniu dla dzieci przedświątecznych i dzieci szkolnych w wieku

do klasy IV zorganizowano choinkę bożonarodzeniową z paczkami. Akcją tą objęto 170 ubogich dzieci. Dla starszych dzieci szkół podstawowych i gimnazjów w terminie nieco późniejszym w ramach tej akcji zostanie zorganizowany wyjazd na imprezę publiczną, na co są zgromadzone środki finansowe.

W okresie początku roku szkolnego dla dzieci ubogich i potrzebujących zorganizowano pomoc w zaopatrzeniu w podręczniki szkolne, zeszyty i inne pomoce szkolne. Objęto tą akcją 60 dzieci. W trakcie ferii zimowych zorganizowano dla 35 dzieci półkolonie finansowane przez Caritas oddz. Bydgoszcz. Akcja Katolicka finansowała dojazd na te zajęcia i zabezpieczenie tego dojazdu. W okresie wakacji letnich zafundowano i opłacono kolonie letnie w m. Dziwnów i m. Okoniny dla 12 dzieci. Kolonie i obozy były organizowane przez Caritas Archidiecezji Gnieźnieńskiej. Przez miesiąc nauki szkolnej finansowaliśmy obiady w szkołach podstawowych i gimnazjach dla 7 dzieci i jednej niesprawnej osoby dorosłej. Obiady ze szkoły dla osoby dorosłej donosiła młodzież szkolna. Listy dzieci ubogich i potrzebujących są ustalane z pedagogami szkół podstawowych, do których uczęszczają dzieci z naszej parafii, tj. Szkoły Podstawowej nr 4, nr 27, nr 29, I i III Gimnazjum.

W okresie pielgrzymkowym parafia zabezpieczała dwie ogólnopolskie pielgrzymki. Współ z parafianami dla Pielgrzymki Gdańskiej zabezpieczono kolację i nocleg, a dla Pielgrzymki Chojnickiej posiłek z odpoczynkiem. Obie te pielgrzymki miały w drodze na Jasną Górę etapowe odpoczynki na terenie naszej parafii.

Akcja Katolicka również częściowo wspierała finansowo działające na terenie naszej parafii inne młodzieżowe formacje parafialne nie wchodzące w skład Akcji Katolickiej jak: koło ministrantów i koło Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Dla dzieci i młodzieży oraz dorosłych parafian zorganizowano dwa festyny sportowo-rekreacyjne

(Ciąg dalszy na stronie 6)

(Ciąg dalszy ze strony 5)

wspólnie z Radą Osiedla Fordon oraz rowerową wycieczką na koncert muzyki poważnej do Ostromecka. Byliśmy współorganizatorami Mszy św. i uroczystości związanych z 63 rocznicą rozstrzelania na rynku przed naszym kościołem mieszkańców Fordonu w 1939 roku. W miesiącu października przedstawiciele naszej organizacji uczestniczyli w X Biegu Sztafetowym Męczeńskiej Drogi księdza Jerzego Popiełuszki z Bydgoszczy do Włocławka.

Członkowie Akcji Katolickiej biorą udział w redagowaniu parafialnego miesięcznika: „Głos Świętego Mikołaja”. Piszą artykuły, przedstawiając w nich problemy Parafialnego Oddziału AK, problemy parafii, problemy społeczne środowiska, historię parafii i naszego miasta.

W roku sprawozdawczym zorganizowano dwie pielgrzymki parafialne, w których wzięło udział 90 osób. Jedną zagraniczną do Łucka na Podolu i Lwowa na Ukrainie i jedną krajową do Gdańska. W obydwu pielgrzymkach oprócz członków Akcji Katolickiej uczestniczyli sympatycy Akcji Katolickiej. Podczas pielgrzymek odwiedzono miejsca kultu religijnego w miejscach docelowych i na trasie pielgrzymek, gdzie złożono modły, prośby i podziękowania w imieniu wła-

snym i parafii. Zaznajomiono się również z zabytkami historycznymi, miejscami uświęconymi krwią Polaków w walce o Polskość i Wiarę, historią i życiem obecnych mieszkańców. Na grobach ofiar i zasłużonych Polaków złożono kwiaty i zapalono znicze. Pod auspicjami sekcji liturgicznej zorganizowano pielgrzymkę do Gniezna na uroczystości V rocznicy erygowania działalności Akcji Katolickiej w naszej Archidiecezji. Pielgrzymkę do Gniezna połączono z wyjazdem na Pola Lednickie, gdzie w przejściu przez bramę III Tysiąclecia Chrześcijaństwa z modlitwą na ustach powierzono działalność naszego Parafialnego Oddziału opiece Chrystusa i Matki Bożej. Zwiedzono również na Jeziorze Lednickim, Ostrów Lednicki, prakolebkę polskości - wykopaliska po dworze Mieszka I i prawdopodobne miejsce jego chrztu. Sekcja ta zabezpiecza w każdą niedzielę roku szkolnego porządek na Mszy św. dla dzieci, dbając o spokój, odpowiedni nastrój modlitewny i zabezpiecza miejsca dla tych dzieci. Zabezpiecza również wszystkie uroczystości kościelne i parafialne w odpowiednią oprawę. Szczególnie angażuje się w organizację procesji Bożego Ciała i w oktawie tego święta buduje ołtarze na tę procesję. Zabezpiecza uroczystości

I Komunijne w naszym Kościele, procesje odpustowe i inne uroczystości narodowo-kościelne.

W zakresie formacyjnym główną pracę w oddziale prowadził ks. asystent, którym jest nasz ksiądz Proboszcz. Prawie na każdym zebraniu omawiano jakiś problem ewangelizacyjny w formie wstępnej. Zaś tematykę do przemyśleń osobistych i medytacyjnych przekazywano w formie pisemnej każdemu członkowi i uczestnikowi zebrania do zapoznania się z nimi i przemyślenia ich w zaciszu domowym. Dnia 16-go każdego miesiąca członkowie Akcji Katolickiej uczestniczyli we Mszy św. za Ojca Świętego i w Apelu Jasnogórskim.

Przy okazji tego sprawozdania chcę gorąco podziękować księdzu Proboszczowi za opiekę, duchowe przewodnictwo naszemu Oddziałowi, pracę formacyjną i osobiste zaangażowanie się we wszystkie przedsięwzięcia naszego stowarzyszenia.

Bóg zapłać.



Głos Świętego Mikołaja młodym

Zaczyna się kolejny semestr nauki. Zdecydowanie ten trudniejszy, bo wraz z wydłużającym się dniem, zbliża się wiosna; ciepłe dni i wczesne słoneczne poranki z pewnością nie sprzyjają nauce. Trudnym zadaniem będzie dla nas wszystkich przełamanie chęci zażywania raczej słonecznego ciepła niż wiedzy. Ale przecież już od dawna, jako Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, przygotowujemy się na ten trudny czas. Na początku wakacji, w ramach podziękowania za rok nauki, byliśmy w kilkudniowych odwiedzinach u sióstr Benedyktyn w Żarnowcu. Natomiast adwent był dla nas czasem, w którym przez kilka dni goszczono nas na rekolekcjach w klasztorze pobenedyktynskim w Mogilnie. Obecny czas i nasza działalność niech staną się inspiracją do krótkiego namysłu nad sensem pracy jako takiej, wszak przecież nauka, która nas czeka, jest

pracą, której wymagają od nas wszyscy, łącznie z nami.

Nie jest przypadkiem, że Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży w naszej parafii tak szeroko korzysta z możliwości, jakie daje nam dzisiaj obecność życia benedyktyńskiego w Polsce. To właśnie św. Benedykt półtora tysiąca lat temu napisał w swojej regule, że najważniejszym zadaniem mnicha i każdego chrześcijanina jest *modlitwa i praca*. Nikt nie może nam powiedzieć, że zaniedbujemy modlitwę. Rodzi się tylko pytanie, czy umiemy traktować pracę tak samo poważnie jak modlitwę, a tego przecież wymaga Benedykt. Skoro chodzimy regularnie na Mszę świętą, żyjemy tak, aby móc korzystać z sakramentów i doskonale rozumiemy, że wszystko to jest nie tylko drogą do zbawienia, które czeka nas na końcu naszych dni, ale jest już

teraz realizowaniem zbawienia, jako bycia już dzisiaj w pobliżu Boga, to możemy ze spokojem powiedzieć, że połowę wymagań Benedykta spełniamy. Dlaczego jednak mamy również pracować tak, jak się modlimy? I co to znaczy, że mamy tak pracować?

Obowiązek takiej pracy wyraźnia z ważności, jaką dla natury ludzkiej, dla tego kim jestem, stanowi praca. Ale czym jest praca w takim razie? Z pewnością praca dzisiaj nie jest tym samym, czym była w czasach niewolnictwa. Wówczas pracować, znaczyło być zniewolonym. Zobaczmy jak ogromna przemiana dokonała się w rozumieniu pracy na przestrzeni kilkuset lat. Jeszcze czterysta lat temu (a w nielicznych przypadkach nawet znacznie bliżej nas) na terenie Stanów Zjednoczonych pracowali tylko murzyńscy i indiańscy niewolnicy. Dla białych osadników praca była czymś odrażającym. Oni woleli wojnę i zabawy. To właśnie wielka wojna Północy z Południem stała się wydarzeniem stopniowo hamującym rozwój pracy niewolniczej. Wielcy właściciele ziemscy zaczęli rozumieć, że za pracę należy się wynagrodzenie, a więc, że pra-

(Ciąg dalszy na stronie 7)

(Ciąg dalszy ze strony 6)

ca jest coś warta. Zauważmy, że w tym momencie zaczynamy traktować pracę jak wartość, a więc coś, co jest ważne. Możemy jednak zapytać, czy praca rzeczywiście jest dzisiaj tak ważna. Wystarczy spojrzeć na sytuację wielu ludzi w naszej ojczyźnie. Jak wielu nie ma pracy, jak wielu pracuje niemalże niewolniczo. Wszyscy Ci, którzy pracy nie mają, przeżywają ogromne problemy. Dzisiaj kto nie ma pracy, jest człowiekiem, któremu jest trudno żyć. Bo brak pracy, to brak zarobków. Ale pieniądze to nie jedyna rzecz jaką człowiekowi daje praca. Często mówimy, że kto ma pracę i godziwie zarobki, ten może żyć godnie. Co znaczy godnie? Przede wszystkim należy zauważyć, że żyć godnie, to znaczy żyć tak, jak tego wymaga godność człowieka.

Czujemy jakoś, że praca przynależy człowiekowi w ważniejszy sposób niż tylko jako zarabianie pieniędzy. Nie bez przyczyny Kościół uczy, że lenistwo jest jednym z grzechów głównych. Widzimy, że praca wiąże się nierozdzielnie z ludzką godnością, z ważnością bycia dzieckiem bożym. Okazuje się, że pracując, pokazuję wszystkim, że jestem prawdziwym człowiekiem. Jezus zanim zaczął nauczać, pracował trzydzieści lat jako cieśla. Nauczał tylko przez trzy lata.

Co to znaczy dla nas pracować godnie? Przede wszystkim uczyć się wytrwale i sprawiedliwie. Nie zniechęcać się porażkami, bo tak naprawdę tylko one rzeczywiście mogą pokazać nam, ile faktycznie jest do zrobienia. Mieć świadomość, że dobra nauka w

szkole, to tak naprawdę nauka bycia człowiekiem, a zarazem to przygotowanie do pracy, którą podejmiemy kiedyś jako ludzie dorośli. Ileż łatwiej nam będzie ucziwie pracować kiedyś, jeśli dzisiaj nauczymy się ucziwie uczyć. Taka systematyczna praca, jeśli czasem będzie potraktowana jako praca ofiarowana Bogu, jako rodzaj modlitwy, z pewnością może przyczynić się do tego, że Bóg będzie chętniej wysłuchiwał naszych codziennych *zwykłych* modlitw.

I jest jeszcze jedna sprawa. Św. Benedykt napisał w swojej Regule tak: „Módl się i pracuj, a nie bądź smutny!” Z pewnością zachowywanie tego ostatniego polecenia Ojca Benedykta sprawi, że każda praca i modlitwa będzie dobra, czego zarówno Wam jak i sobie życzę.

KAPLANI FORDOŃSCY

Wikariusze

Tabelaryczne zestawienie wikariuszy pracujących w parafii św. Mikołaja Fordonie na przestrzeni lat 1941 - 1971. D.G.

Lp.	Nazwisko i imię	Placówki poprzedzające pracę w Fordonie	Okres pracy w parafii św. Mikołaja w Fordonie	Placówki pofordońskie	Data urodzenia (Ur.) Świeceni kapł. - [Ś.K.] Śmierci - [Zm.]
21	Wierzchowiecki *	*	(1941)	*	*
22	Śliwa Franciszek	Kościerzyna	02.04.1947	Grudziądz	*
23	Miller Franciszek	Gdynia	1948 - (1949)	*	*
24	Guzowski Wacław	*	1948 - 1957 (1956)	prob. Płowęż k/Jabłonowa Pom.	Ur. 27.11.1914 Ś.K. 1948
25	Kruszona Marian	neop.	12.1958 - 1959	Grudziądz	Ur. 17.06.1933 Ś.K. 21.12.1957
26	Falkowski Tadeusz	neop.	15.05 - 01.07.1957 Ustanowiony jako czasowa pomoc.	*	*
27	Filarski Stanisław	neop.	(31.07) 01.09.1959 - 1962	Kościerzyna	Ś.K. 12.07.1959
28	Dzierzecki Kazimierz	*	(05.06.1964)	*	*
29	Galikowski Henryk	Rogóżno	1962 - 1967	adm. Rogóżno Pom	Ur. 02.12.1932 Ś.K. 12.07.1959
30	Misiorny Tadeusz	*	1956 - 1967 (1972 - 1975 rezydent) ekonom in spiritualibus	Urlopowany na kurs doktorancki na ATK w Warszawie w 1967. Dr teologii (1975)	Ur. 21.03.1929 Ś.K. 1955
31	Eckman Augustyn	Górna Brodnica	01.07.1967 - (1971)	*	Ur. 25.05.1941



Św. Mikołaj górą!

Kochane dzieciaki! Tak niedawno zaczęły się ferie, a już trzeba było wrócić do szkoły. Mogę was tylko pocieszyć, że jeszcze trochę i rozpoczną się wakacje letnie. Nie wiem jak, ale myślę, że każdy z was odpoczął w czasie ferii zimowych. Zdaję sobie sprawę, że wielu z was musiało pozostać w domu, gdyż waszych rodziców nie było stać, aby was wysłać na ferie w góry. Pobyt u babci, czy u rodziny też może być ciekawy. Tak naprawdę, to wszystko zależy od nas i naszych pomysłów, jak wypełnić sobie wolny czas. Mam nadzieję, że nie spędziliście tylko wolnego czasu przed komputerem czy telewizorem.

Jak wspominałem wam na niedzielnym kazaniu w czasie ferii, nasi ministranci brali udział w Halowym Turnieju Piłki Nożnej Szkół Podstawowych i Gimnazjalnych „Zima 2003”. W kategorii szkół podstawowych nasi ministranci grali w składzie: **Dawid Gawęcki, Karol Jankowski, Kamil Tobolski, Tomasz i Jan Szulwic, Artur Sawicki, Michał Madajczyk, Przemysław Kanik, Artur Sosnowski i Łukasz Podolski**. Drużyna w wymienionym składzie ostatecznie zajęła w kategorii szkół podstawowych w Bydgoszczy **III miejsce!** Zdobyli puchar, koszulki, piłkę, a najaktywniejszy zawodnik **Dawid Gawęcki** gry planszowe. Gdyby naszym zawodnikom udało się wykorzystać wszystkie okazje do strzelenia bramek zajęlibyśmy znacznie wyższe miejsce. Gratuluję sukcesu.

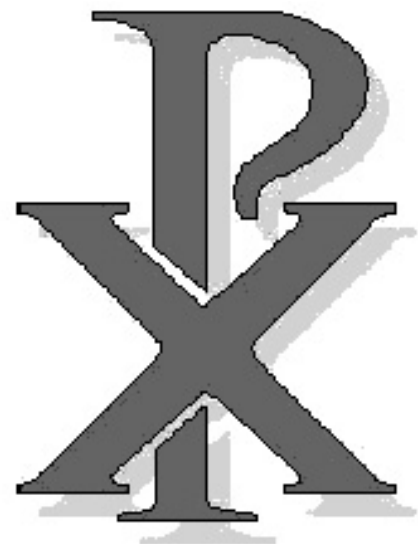
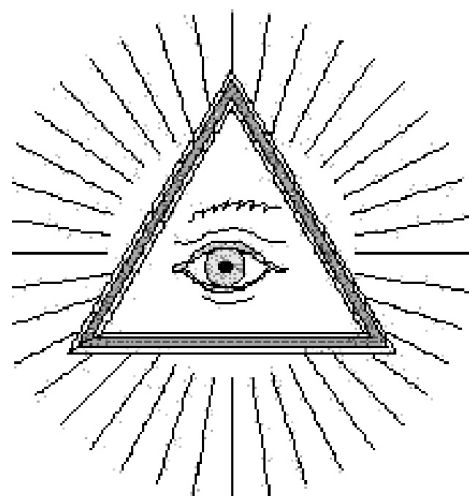
Bardziej emocjonująco wyglądały rozgrywki w kategorii szkół gimnazjalnych. W eliminacjach nasi zawodnicy w składzie: **Krzysztof Jankowski, Lucjan Kubas, Michał Gotowała, Robert Sawicki, Borys Modracki, Dariusz Kotlewski, Artur Kasiorek, Radosław Kanik, Mariusz Pawłowski, Dariusz Dziewiątkowski i Łukasz**

Kubas, pokonali parafię św. Jana 5:0, Gimnazjum Nr 32 4:0 i Gimnazjum Nr 22 2:1. Ćwierćfinały - nasza drużyna pokonała parafię Świętego Ducha 1:0, przegrali z Gimnazjum Nr 27 0:1. Półfinały: z Gimnazjum Nr 17 1:1. O wejściu do finału zadecydowały rzuty karne. Dzięki obronionym 2 karnym przez naszego bramkarza **Krzysztofa Jankowskiego** nasi ministranci weszli do finału! W finale nasza drużyna spotkała się z Gimnazjum Nr 27. Wynik bezbramkowy 0:0. Cóż to były za emocje! I znów rzuty karne 2:1 zadecydowały o zajęciu przez naszą drużynę **I miejsca!** Strzelcami bramek byli: **Michał Gotowała i Darek Dziewiątkowski**, nasz niezawodny bramkarz **Krzysztof Jankowski** ponownie obronił 2 rzuty karne! Drużyna otrzymała w nagrodę: puchar, dyplom, 2 piłki, koszulki, getry piłkarskie. Najlepszy zawodnik **Lucjan Kubas** otrzymał plecak turystyczny. Gratuluję! Szczególne podziękowania za pomoc w doprowadzeniu do naszego parafialnego sukcesu należą się panu **Mieczysławowi Kubasowi**. Dziękuję bardzo!

Ks. Waldek

Uwaga konkurs

Napisz na kartce z imieniem i nazwiskiem, jakich wydarzeń biblijnych dotyczą następujące obrazki oraz kogo przedstawiają następujące symbole? Czekam na odpowiedzi.



SKLEP VIOLA

Artykuły do:

- Chrztu i I Komunii św. (świece, książeczki, różańce, odzież)
- Dewocjonaalia

Odzież Damska Męska i Dziecięca

Stary Fordon ul. Bydgoska 2
tel. 347 11 90**Restauracja****BIESIADA**Bydgoszcz
ul. Bydgoska 50
tel.583-86-09,
373-68-38

o r g a n i z u j e

*Przyjęcia weselne**Przyjęcia I komunijne**Imprezy okolicznościowe**bankiety**i inne**według życzenia Klientów*Serwuje dania popularne
i wykwintne*niskie ceny***ZAPRASZAMY**

Wtajemniczanie w Mszę Świętą (5)

Iskra Boża*O. Tomasz Kwiecień OP*

Komentując obrzędy Mszy św. doszliśmy do liturgii Słowa. Jest to pierwszy z dwóch ważnych filarów, na których opiera się cała Msza. Można na początku zapytać: czy Msza mogłaby się odbyć bez czytań – odczytanych i komentowanych w zgromadzeniu wiernych? Czy nie wystarczyłaby sama modlitwa dziękczynna, przemiana chleba i wina w Ciało i Krew Pana Jezusa, Komunia Święta?

Nigdy w tradycji Kościoła nie było Mszy bez czytań liturgicznych. Zawsze wspólnota wiernych, która zbierała się na Eucharystii – czy to w I czy XIX wieku – rozpoczynała modlitwę odczytaniem Słowa Bożego. Dlaczego to takie ważne? Przede wszystkim dlatego, że gdyby nie było Słowa natchnionego przez Ducha Świętego, które mówi o Bogu i podpowiada jak żyć, Msza św. nie byłaby dla nas odróżnialna od praktyk magicznych. Skończyło by się tylko na przeistoczeniu chleba i wina w ciało i krew Pańską, co dla większości z nas byłoby zupełnie niezrozumiałe. Nie nastąpiłoby spotkanie z Bogiem żywym, gdyż takie spotkanie zakłada wolę, chęć i pragnienie nawrócenia. A to jest moment, który wiąże się w sposób bezpośredni z liturgią Słowa. Liturgia Słowa służy przemianom serca i myślenia, odsłania nam obraz Boga i człowieka.

Liturgia Słowa – mówiąc jeszcze inaczej – jest właśnie po to, żebyśmy nie stracili chrześcijańskiego „smaku”, żebyśmy byli naprawdę solą Ziemi i światłością świata. Żeby ludzie, patrząc na nas, mówili: „To są chrześcijanie!”. Bardzo często jednak można spotkać głosy krytyczne: „Tacy z nich katolicy – do kościoła chodzą, spożywają Komunię i nic się w ich życiu nie zmienia”. Dlaczego się nie zmieniamy? Sądzę, że wynika to ze złe przeżywanego liturgii Słowa. Za mało uwagi kierujemy na Słowo Boże. Nie przygotowujemy się dostatecznie do jego słuchania.

Jakie zadanie pełni lektor, czytający lekcje mszalne? Od trzech lat – od kiedy odprawiam Eucharystię – przed Mszą św. daję komuś lekcjo-

narz, mówiąc: święta Matka Kościół obdarza cię przywilejem czytania Słowa Bożego w zgromadzeniu. Ludzie różnie reagują. Niekiedy ciężko mi było kogoś znaleźć. Kiedy mówię, że jest to przywilej, to naprawdę nie żartuję. Sobór Watykański II w Konstytucji o liturgii stwierdza, że Pan Jezus jest obecny podczas liturgii również w trakcie czytania Słowa Bożego. To sam Jezus przemawia przez czytane Słowo. Tym samym lektor nie jest po prostu tylko kimś, kto ma wyraźnie i czytelnie przeczytać zadany fragment Pisma Świętego. Jest on sługą Bożej obecności. Podobnie, jak ksiądz jest sługą Bożej obecności pod postacią chleba i wina. Obecność Chrystusa w czytaniu w Kościele Słowie Bożym jest przez kapłana doświadczana często bardzo wyraźnie. Wiele razy przygotowując się przed Mszą św., zastanawiałem się, co mam powiedzieć w homilii i nic sensownego do głowy mi nie przychodziło. Szedłem więc odprawić Eucharystię z dużym poczuciem nieprzygotowania. Wszystkie pomysły wydawały mi się już znane, oczywiste. Brakowało błysku, iskry Bożej. Bardzo często jednak, kiedy słuchałem raz jeszcze tego samego Słowa, czytane w trakcie Mszy Świętej, otwierało mi się serce, rozjaśniała głowa. Słowa Biblii przemawiały wówczas tak, że zacząłem je na nowo rozumieć. Na tym, jak sądzę, polega różnica czytania prywatnego od tego, którego doświadczamy wspólnie podczas Mszy. Nie oznacza to jednak, iż nie należy czytać Pisma Świętego w domu. Co więcej, najlepiej do czytań wrócić jeszcze po Mszy św. Wyjątkowość czytań w trakcie Zgromadzenia liturgicznego wiąże się z obecnością samego Chrystusa, który przemawia do swojego ludu. Dlatego też czasami dobrze jest zwrócić uwagę na postawę, w jakiej słuchamy czytań. Przenieśliśmy do kościoła naturalną postawę rekreacyjną, polegającą na tym, że zakładamy nogę na nogę, wygodnie się rozsiadając. Tymczasem nasza postawa także powinna wyrażać prawdę o Bożej obecności.

Ciąg dalszy za miesiąc.

I N F O R M A C J E P A R A F I A L N E

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

1. W każdą środę o godz. 18:00 Nowenna do MB Nieustającej Pomocy. Serdecznie zapraszamy.
 2. W pierwszą środę miesiąca o godz. 17:45 różaniec za zmarłych, których wspominamy w „zdrowaśkach” rocznych. Po różańcu Nowenna do MB Nieustającej Pomocy i Msza św. za wspomnianych zmarłych.
 3. Biblioteka parafialna czynna w niedziele od godz. 10:30 do 12:00 w domu katechetycznym.
 4. Zbiórka odzieży i jej rozdzielanie w domu katechetycznym (II piętro) w każdą środę od godz. 17:00 do 19:00. Potrzebne są ubranka i sukienki do I-szej Komunii św.
 5. 5 marca przypada Środa Popielcowa. Rozpoczynamy Wielki Post. Msze św. i posypanie popiołem o godz. 7:30, 9:30, 16:00, 17:00 i 18:30.
 6. Droga Krzyżowa w piątki Wielkiego Postu
 - godz. 17:00 – dla dzieci,
 - godz. 18:00 – dla dorosłych,
 - godz. 19:00 – dla młodzieży
 7. Gorzkie Żale wraz z kazaniem pasyjnym w niedziele Wielkiego Postu o godz. 17:45.
 8. W niedzielę – 16 marca o godz. 18:30 Msza święta i Apel Jasnogórski w intencji Ojczyzny i Ojca Świętego. Po Mszy św. spotkanie Akcji Katolickiej w domu katechetycznym. Zapraszamy także pozostałych parafian.
 9. Przed pierwszym piątkiem miesiąca marca słuchamy spowiedzi:
 - we wtorek – 4 marca - klasy III,
 - w czwartek – 28 lutego - klasy IV i V,
 - w piątek – 1 marca - klasy VI oraz I i II gimnazjum.
- Droga Krzyżowa dla wszystkich dzieci w pierwszy piątek marca o godz. 17:00 a następnie Komunia św.
10. Chrzest św. w sobotę – 1 marca o godz. 18:30 oraz w niedzielę – 16 marca o godz. 12:30. Poczucie dla rodziców i chrzestnych w przeddzień Chrztu po wieczornej Mszy św.
 11. W sobotę – 8 marca rano odwiedzimy chorych.
 12. W niedzielę po pierwszym piątku marca po Mszy św. o godz. 8:00 wystawienie Najświętszego Sa-

kramentu i modlitwy Żywego Różańca kobiet i mężczyzn.

SPRAWY MATERIALNE

1. W styczniu ofiary złożone do puszek na dalsze prowadzenie prac konserwatorskich wyniosły 1.692 zł.
2. Zapłaciliśmy świadczenia za cały 2003 r. na rzecz Kurii i przez Kurie (KUL, Caritas, misje, utrzymanie Domu Księży Emerytów, na budowę kościołów, PZU, i budowę Katolickiej Szkoły Podstawowej) oraz na Seminarium Duchowne.

Zostali ochrzczeni

Bartosz Antoni Gołda, ur. 10. 12. 2002 r.
Weronika Joanna Dec, ur. 29. 01. 2003 r.

Zawarli sakramentalny związek małżeński

Michał Siudziński i Aneta Kruś

Odeszli do wieczności

Łucja Nowak, lat 81 z ul. Fordońskiej 441
Julianna Zwierzchowska, lat 88 z ul. Rynek 6
Maria Heymowska, lat 89 z ul. Ks. Szydzika 13
Bogusław Nowakowski, lat 39 z ul. Swobodnej 12
Jan Kaziszyn, lat 75 z ul. Sielskiej 3

Parafialny Oddział Akcji Katolickiej
organizuje

w dniach od 29 kwietnia do 2 maja br.

wycieczkę autokarową na trasie: *Bydgoszcz –
Drezno – Praga – Wrocław – Bydgoszcz.*

Warunek: posiadanie ważnego paszportu.

Koszt około 550 zł.

Szczegóły i zapisy w biurze parafialnym.

www.mikolaj-bydgoszcz.home.pl



G Ł O S

ŚWIĘTEGO

MIKOŁAJA

Redaguje zespół: Dorota Gabrowska, Arleta Jagodzińska, Krystyna Karpińska, Małgorzata Kaźmierczak, Grzegorz Kołodziej, Marzenna Konzorska, Hanna Łuczak, Zbigniew Żurowski.

Ks. Waldemar Krawczak, ks. Sławomir Bednarek. Skład komputerowy: Jerzy Rusiniak.

Asystent kościelny: ks. kan. Roman Buliński. E-mail parafii: mikolaj-bydgoszcz@home.pl

Adres redakcji: ul. Wyzwolenia 2, 85-790 Bydgoszcz. Tel. 347-15-55, e-mail: glosmiko@gniezno.opoka.org.pl

Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. Świętego Mikołaja w Bydgoszczy. www.mikolaj-bydgoszcz.home.pl

HISTORIA REMONTÓW



Teren przed plebanią. Widoczna pierwsza część domu katechetycznego. Z prawej strony (od ul. Pielęgniarskiej) widoczny parkan z cegły i część garaży.



Parkan z cegły przy ul. Kościelnej. W głębi widać garaże stojące przy ul. Pielęgniarskiej.



Prace prowadzone przy rozbiórce garaży i parkanu oraz równanie terenu.



Równanie terenu przed plebanią.



Widok na nowe garaże, które stanowią drugą część domu katechetycznego.

BARBARZYŃCY

W niewielkim lasku świerkowym, między blokami, na małym cmentarzu spoczywają wierni naszej parafii. Spokój ich w piątkową noc został zakłócony - nad ranem cmentarz został zdewastowany.

Tę przykrą wiadomość Proboszcz parafii, ks. Roman Buliński ogłosił w czasie niedzielnych Mszy św., po których robiło się tłoczno na cmentarzu - każdy chciał sprawdzić, czy to możliwe, by ktoś naruszył święte miejsce pochówku? Wandale nie mieli litości, zdewastowali ponad pięćdziesiąt grobów. Jaki trzeba mieć powód, by sprofanować grób? Czy była to tylko głupota? Powstaje wiele pytań bez odpowiedzi. Ksiądz Proboszcz smutnym głosem mówi: „Nawet barbarzyńcy i poganie nie tykali miejsc pochówku”. Już w starożytnej Grecji Sofokles napisał „Antygonę”, w której bohaterka, nie zważając na karę śmierci, pochowała swego brata Polinejkesa. Wierna prawu boskiemu Antygoną czuje się zobowiązana do uczczenia zwłok i pochowania ich. Jeśli tego nie uczyni ciało zostanie pohańbione.

Jak więc możliwe, by świat tak został zdewaluowany, że człowiek zdolny jest naruszyć boski porządek. Czy trzeba być starożytnym bohaterem tragicznym, by uszanować grób? Czy jesteśmy wobec tego faktu bezsilni?

Niektóre pytania pozostaną retorycznymi, na inne odpowiedzmy sobie sami. Przecież zrobił to ktoś z nas - LUDZI.

